

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 5 (1038) BIAŁYSTOK, czwartek, 6 stycznia 1955 r. Cena 20 gr

**Nowy sukces
polskiej techniki
Druga w kraju
fabryka łożysk
tocznych**

**podejmuje
produkcję**

STALINOGRÓD. — U progu nowego roku polska myśl techniczna odniosła nowy sukces. W Stalinogrodzie przekazano do rozruchu drugą w kraju — po zakładach w Kraśniku — fabrykę łożysk tocznych. Będzie ona produkować łożyska na potrzeby górnictwa — dla urządzeń transportu dołowego.

W produkcji rozruchowej znajduje się już jeden najbardziej masowo używany w górnictwie typ łożyska; kolektów techniczny zakładu kończy prace nad wprowadzeniem do produkcji drugiego typu. W przyszłości fabryka produkować będzie również wiele innych typów łożysk.

Fabryka łożysk tocznych w Stalinogrodzie to jeden z najnowocześniejszych zakładów w kraju. Cały park maszynowy fabryki oparty jest na najnowszych zdobyczach techniki. Prawdziwą chlubę założy stanowią np. obrabiarzki — półautomaty o elektronowym sterowaniu. W maszynie takiej automatycznie dokonuje się przejście z jednej fazy obróbki do następnej. Równocześnie z jednego odcinka stalowego pręta toczony są zewnętrzne i wewnętrzne pierścienie łożyska.

**Robotnicy Białegostoku
nie osłabiają tempa pracy**

**aby od pierwszych dni roku
w pełni wykonywać zadania
produkcyjne**

**Chłopi odstawiają żywiec
na poczet planu 1955 roku**

Pierwsze dni pracy nowego roku rozpoczęła załoga Fabryki Gwoździ nadwyżką planów dziennych. W dniu 3 stycznia wykonano 102 proc. planu, 4 stycznia 101 proc.

O 3 tys. kafil więcej wyprodukowali w ciągu dwóch pierwszych dni robotnicy Kafłarni nr 1 dając ogółem 7 tys. sztuk kafil. W pierwszych dniach walki o plan wyróżnili się robotnicy — Antoni Wiliński, formierz, Włodzimierz Dolisiewicz i Maria Olszewska.

Pracownicy Białostockich Zakładów Roszarniczych wykonali 4 stycznia 134,3 proc. planu dziennego. Plan ilościowy produkcji włókna długiego wynosił w tym dniu 217,9 proc., a pakuli 126 proc.

Robotnicy Białostockich Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Sierżana mieli zły start w 1955 r. Przędzalnia plan dzienny 3 stycznia w kilogramonumerach wykonała w 93,7 proc. 4 stycznia plan dzienny przekroczyła o 2 proc. Tkalnica plan pierwszego dnia pracy wykonała za ledwie w 67,4 proc., drugiego dnia tylko w 58,9 proc.

Powodem trudności, z jakimi już od pierwszych dni roku boryka się załoga, jest brak przędzy, na którą zbyt późno wysłano zamówienia. Innym brakiem występującym w zakładach i utrudniającym zadanie właściwe rozpoczęcie pracy są niezatwierdzone do dziś wzory materiałów.

CHŁOPI DOSTARCZAJĄ ŻYWIEC

Już od pierwszych dni stycznia chłopci naszego województwa dostarczają żywiec do punktów skupu w ramach obowiązkowych dostaw. I tak np.: Wawrzyniec Gregorzuk ze wsi Pogorzałki w pow. białostockim zamiał 159 kg żywca, które sprzedał państwu tuczniaka o wadze 213 kg, a Antoni Fudziński ze wsi Kuriany, który w I-szym kwartale br. miał odstawić 198 kg żywca, sprzedał państwu tuczniaka o wadze 214 kg.

**7 tysięcy pomysłów
racjonalizatorskich
zastosowano w trzech kwartałach ub. r.
w budownictwie
miast i osiedli**

WARSZAWA. — W ciągu trzech pierwszych kwartałów ub. roku na budowach miast i osiedli w całym kraju zastosowano ponad 7 tys. pomysłów racjonalizatorskich, których realizacja wyeliminowała zbędny w wielu wypadkach wysiłek fizyczny robotników i zmniejszyła znacznie czas wykonywania określonych robót.

Z wysoką nadwyżką wykonała już swój całoroczny plan Franciszka Chodorowska ze wsi Podleńce w pow. białostockim. Odstawiła ona tuczniaka o wadze 334 kg. Plan jej wynosił natomiast 120 kg. Warto zaznaczyć, że wdowa Franciszka Chodorowska w ubiegłym roku sprzedała państwu 500 kg żywca.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ U PREMIERA CZOU EN-LAI'A

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 5 stycznia do Pekinu przybył sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na lotnisku w Pekinie sekretarza generalnego ONZ powitali: wiceminister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czang Han-fu, dyrektor Departamentu Organizacji i Konferencji Międzynarodowych Tung Jueh-czian i szef protokołu dyplomatycznego Wang Czo-dzu.

Na lotnisku obecni byli także ambasadorowie Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Indii i Szwecji, posłowie Finlandii, Danii i Szwajcarii, charges d'affaires Holandii, Norwegii, Pakistanu i Burmy oraz przedstawiciel brytyjskiego charge d'affaires i pierwszy sekretarz ambasady indonezyjskiej.

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że premier Czou En-lai przyjął w dniu 5 stycznia sekretarza generalnego ONZ D. Hammarskjölda oraz przybyłych wraz z nim do Pekinu: zastępcę sekretarza ONZ Ahmeda S. Bokhari, urzędnika Sekretariatu Generalnego ONZ Per Lindę i profesora prawa międzynarodowego H. Waldocka.

Obecni byli także wiceministrowie spraw zagranicznych Czang Han-fu i Cziao



Dnia 3 stycznia 1955 r. odbyło się w Warszawie w hali ZS „Gwardia” wielkie protestacyjne zgromadzenie młodzieży przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W zgromadzeniu wzięły udział delegacje Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Czechosłowackiego Związku Młodzieży (CSM).
NA ZDJĘCIU: fragment prezydium zgromadzenia. Od lewej: Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Helena Jaworska, delegat CSM — Wedra, delegat FDJ — Eberhart Franke i członek Prezydium ZG ZMP — Goldberg.
(CAP — fot. Baranowski)

**Dla przyjaciół
zagranicznych
1000 samochodów
wysłała
do krajów demokracji
ludowej
załoga fabryki
w Gorkim
w pierwszych dniach
stycznia br.**

MOSKWA. — Załoga Fabryki Samochodów im. Mołotowa w Gorkim udziela braterskiej pomocy ludzkiej krajów demokracji ludowej. Fabryka wykonuje zamówienia przemysłu tych krajów w zakresie zaopatrzenia w matryce, obrabiarzki, urządzenia do taśm automatycznych oraz przekazuje swoje bogate doświadczenia.

Przed nowym rokiem zakłady wykonały duże zamówienie krajów demokracji ludowej na samochody. W ciągu pierwszych trzech dni stycznia gorkowska fabryka samochodów wysłała do Chin, Polski, Rumunii i innych krajów 7 pociągów załadowanych samochodami ciężarowymi i 1 osobowymi. 4 bm. załadowano ostatnią partię 50 samochodów przeznaczonych dla Chin i Polski.

Ogółem wysłano w ciągu pierwszych dni stycznia br. do krajów demokracji ludowej ponad 1.000 samochodów „Gaz-51”, „Gaz-69” i „Pobleda”.

Pierwsza stacja telewizyjna na Syberii

MOSKWA. — W Omsku ukończono budowę pierwszej na Syberii nadawczej stacji telewizyjnej. Przed kilkoma dniami omśkie studio telewizyjne rozpoczęło nadawanie próbnych audycji.

★ Sezon zimowy w całej pełni

Wśród gór i lasów pięknej Ziemi Kłodzkiej

**wypoczywają
ludzie pracy
z całego kraju**

WROCLAW. — W ośrodkach wczasowych Ziemi Kłodzkiej — Polanicy, Dusznikach, Kudowie, Międzygórzcu i innych górskich miejscowościach tego pięknego rejonu Dolnego Śląska sezon zimowy trwa już w pełni. Ośrodki FWP Ziemi Kłodzkiej w bieżącym sezonie będą gościć u siebie na każdym turnusie po kilka tysięcy ludzi pracy z całego kraju. Na trwający obecnie pierwszy turnus przyjechało już ponad 3 tysiące wczasowiczów.

Szczególną atrakcją miejscowości wczasowych Ziemi Kłodzkiej są piękne tereny narciarskie, m. in. w Międzygórzcu, Sokołcu i Dusznikach. Ponadto w Dusznikach miłośnicy sportów zimowych mają do swej dyspozycji piękny tor saneczkowy. Specjalni instruktorzy prowadzą dla wczasowiczów liczne kursy sportów zimowych. Dla wczasowiczów przygotowano duże ilości sprzętu sportowego, który można wypożyczyć w każdym domu wczasowym. Tak np. wypożyczańnię FWP dysponują ponad 500 sankami.

Nie nudzą się wczasowicze również w godzinach po-

łudniowych i wieczornych. W świetlicach, bogato wyposażonych w różnego rodzaju gry, każdy może znaleźć interesujące go zajęcie.

W ośrodku wczasowym w Polanicy-Zdroju przebywa w bież. turnusie ponad 500 osób, z których większość to robotnicy. W pięknych willach zamieszkał m. in. górnik z kopalni „Gen. Zawadzki”, hutnicy z hut „Zawiercie”, robotnicy z ZISPO, włókniarze z Łodzi i inni.

**Burma obchodzi
siódmą rocznicę
proklamowania
niepodległości**

DELHI. — W dniu 4 stycznia w całej Burmie odbyły się uroczystości w związku z siódmą rocznicą proklamowania niepodległości kraju.

W stolicy Burmy — Rangunie odbyła się defilada wojskowa, na której obecny był prezydent Burmy, Ba U. Odbył się także wielki wiec, na którym przemawiał premier rządu burmańskiego U Nu. Podkreślił on, że naród burmański pragnie gorąco utrzymania pokoju, który jest niezbędnym warunkiem rozwoju i dobrobytu każdego kraju.

„Bitwa nie została zakończona”

Patrioci francuscy

postanawiają

**Jeszcze bardziej wzmocnić walkę
przeciwko układowi paryskiemu**

Delegacje ludności u senatorów

PARYŻ. — Naród francuski kontynuuje walkę przeciwko układowi paryskiemu. Do senatorów przybywają pierwsze delegacje ludności, wywołując ich do wypowiedzenia się w Radzie Republiki przeciwko ratyfikacji tych zgubnych dla Francji układów.

Ostatnie WIADOMOSCI

SYTUACJA W IRIANIE
ZACHODNIM

DELHI. — W Iraniu zachodnim dochodzi coraz częściej do starć między holenderskimi oddziałami wojskowymi z ludnością indonezyjską. Poseł Papat reprezentujący Irian zachodni w parlamencie indonezyjskim oświadczył przedstawicielom prasy, że ludność Irianu zachodniego domaga się coraz bardziej stanowczo przyłączenia kraju do Republiki Indonezyjskiej.

AMERYKANA NARUSZAJĄ
POROZUMIENIA GENIEWSKIE

PARYŻ. — 4 bm. władze amerykańskie zakomunikowały, iż zamierzają w najbliższym czasie zbudować w Kambodży „nowoczesny port morski”. W rzeczywistości — pisze „Humanite” — Amerykanie chcą mieć w Kambodży swą wojskową bazę morską. Tym samym naruszają oni znowu świadomie porozumienia geniewskie.

USA NIEZADOWOLONE

NOWY JORK. — Korespondent „Chicago Sun and Times” Koch w doniesieniu z Waszyngtonu stwierdza, że rząd Eisenhowera uważa zapowiedzianą konferencję krajów Azji i Afryki za wysoce niepożądaną.

SIEW ZBÓŻ JARYCH
W UZBEKISTANIE

MOSKWA. — Na południu Uzbekistanu ustaliła się ciepła pogoda. Kolchozy okręgów baidunskiego i szirabadzkiego obstały pierwsze setki hektarów pszenicy jara. Również kolchozy innych okręgów rozpoczęły siew zbóż.

Wielkie pola ziemi przygotowane do siewu według metody znanego naukowca kolchoznika T. Malcewa.

HO SZI MIN:

Gotowi jesteśmy współpracować z każdym kto pragnie pokoju

i jedności w Wietnamie

LONDYN. — Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Szi Min udzielił wywiadu korespondentowi dziennika angielskiego „Observer”...

Przywódca Ho Szi Min wskazał, że Wietnamska Republika Demokratyczna utrzymuje ściśle stosunki z Chinami Mao Tse-tunga...

W odpowiedzi na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Po rozmowie w Tokio Radford stracił apetyt i odleciał do Waszyngtonu

PEKIN. — Szef sztabu generalnego amerykańskich sił zbrojnych admirał Radford po odwiedzeniu Tajwanu i Koczi...

W środę rano, po półgodzinnej rozmowie z japońskim ministrem spraw zagranicznych...

Upadek morale w armii USA

NOWY JORK. — W jednym z grudniowych numerów czasopisma amerykańskiego „New York Times Magazine”...

Upadek morale w armii USA

NOWY JORK. — W jednym z grudniowych numerów czasopisma amerykańskiego „New York Times Magazine”...

OSIĄGNIĘCIA GÓRNICZWA WĘGLOWEGO CHIN

PEKIN. — W ubiegłym 1954 roku górnictwo chińskie osiągnęło wielkie sukcesy. Plan roczny wykonany został 18 dni przed terminem...

MROZY I ŚNIEŻYCE W EUROPIE ZACHODNIEJ

LONDYN. — W krajach Europy zachodniej panują w dalszym ciągu silne mrozy, gwałtowne burze śnieżne wyrządzały poważne szkody...

WZNOWIENIE ŻEGLUGI NA KANALE SUESKIM

KAIR. — W dniu 4 stycznia wznowiona została normalna żegluga na Kanale Sueskim. Jak już donosiliśmy...

TERROR W USA

NOWY JORK. — Jak podaje korespondent „United Press” z Waszyngtonu...

Mendes-France zamierza odwiedzić Rzym i Bonn

PARYŻ. — W związku z zapowiedzianą podróżą Mendesa-France'a do Rzymu, korespondent dziennika „Paris Presse”...

ILJA ERENBURG SUMIENIE NARODÓW

W dawnych czasach, kiedy ludzie wali się sił nieczyści wiary, że diaby i czarownicy zbierają się na sabat w najgłębszej...

Nasi współcześni, którzy nie miało doświadczeń, a zupełnie niedawno przeszli lata koszarnej faszyzmu...

Stewcy wojny nie miało napracować się także w Azji. W prasie amerykańskiej raz po raz ukazują się burzące i dubie wezwania...

Proces podziemnej organizacji dywersyjnej „Schwarzer Wolf”

GLIWICE. — W Gliwicach toczy się przed Rejonowym Sądem Wojskowym proces dywersyjnej podziemnej organizacji „Schwarzer Wolf”...

Całością działalności dywersyjnej i terrorystycznej kierowali Lucja i Buchta, wydając swym podkomendnym szczegółowe rozkazy. Wiele „inicytyw” wykazywał również „gruppenführer” Waldemar Gorzawski...

NIEDAWNA WYPRAWA DO BONN

Duże wysiłki skierował dywersant na nawiązanie bezpośrednich kontaktów z ośrodkami dywersyjno-spiegowskimi w Niemczech...

BANDYCKIE PLANY

Rozprawa oświadczyła szczegółowo przygotowania do akcji terrorystycznych. Na zebraniach „Schwarzer Wolfu”...

terosem tego kraju. Jeszcze na parę tygodni przed osiągnięciem porozumienia w Genewie...

Marząc o rozpętaniu nowej wojny światowej, władcy Ameryki skłaniali uwagę na Europie, na Europie, która jeszcze nie odzyskała obywatelstwa...

Rok 1954 wiele zmienił na świecie. Narody nie zapomniały owego wielkiego zwycięstwa odniesionego przez nie w Genewie. Wojna w Indochinach ciągnęła się bardzo długo...

Pierwszy egzamin z czytelnictwa

Twórca energia i zapał pracującego chłopstwa w wykonaniu zadań wskazanych przez II Zjazd PZPR...

Zobaczymy zatem, jak ta praca przedstawia się na terenie naszego województwa. Od 20 do 30 grudnia ubiegłego roku przebiegały powiatowe narady aktywności czytelnictwa...

Nowa inwestycja Planu 6-letniego

Wytwórnia Ekstraktów Garbarskich w Bydgoszczy, jedna z inwestycji Planu 6-letniego, pozwoli naszej gospodarce w znaczącym stopniu uniezależnić się od srodków z zagranicy...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Gdy majster jest gospodarzem

— Majster, majster — woła Zawadzka donosnym głosem, który ginie wśród stuków maszyny...

Sawicki jednak nie odpoczywał. Oto wyzwa go już Zukońska, która nie może sama uporać się z drobnym defektem maszyny...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Szkolą się mechanizatorzy rolnictwa

W celu przyspieszenia szkolenia mechanizatorów rolnictwa czynne są obok techników mechanizacji rolnictwa, również 24 specjalne ośrodki szkoleniowe...

Gdy majster jest gospodarzem

— Majster, majster — woła Zawadzka donosnym głosem, który ginie wśród stuków maszyny...

Sawicki jednak nie odpoczywał. Oto wyzwa go już Zukońska, która nie może sama uporać się z drobnym defektem maszyny...

Sawicki jest czestym gościem kierownictwa zakładu i rady zakładowej, gdzie ciągle porusza (dotychczas niestety bez żadnego skutku) sprawę zatrudnienia się o szafki na ubrania robotników...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...



W celu przyspieszenia szkolenia mechanizatorów rolnictwa czynne są obok techników mechanizacji rolnictwa, również 24 specjalne ośrodki szkoleniowe...

Gdy majster jest gospodarzem

— Majster, majster — woła Zawadzka donosnym głosem, który ginie wśród stuków maszyny...

Sawicki jednak nie odpoczywał. Oto wyzwa go już Zukońska, która nie może sama uporać się z drobnym defektem maszyny...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Ważąc na pytanie w sprawie możliwości przysięgi udziału Wietnamu w Unii Francuskiej...

Odkrycie zabytkowych monet RZESZÓW. — Ciekawego odkrycia dokonał małopolski chłop z Lubzawca...

Niezwykłe

Obywatelka Janina C. kupiła niedawno w sklepie PSS nr 1, 10 dkg landrynek. Jej mały brzuszek przepadał prosto za cukierkami. Ale tym razem ledwie włożył rączkę do torebki rozpakował się zamiast uczeszyć się. O toż ukłuł się normalną szpilką, która ukłwila w jedną z landrynek. Po tym fakcie chłopczyk stracił zupełnie przekonanie do słodyczy.

Jakby kto pytał, to landrynek to szpilka w środku wyprodukowała Fabryka Cukrów „Syrena” w Warszawie. Landrynki noszą nazwę „zwykłe”. Chociaż naszym zdaniam, są to landrynki całkiem „niezwykłe”

Jak najszybciej oddać do użytku aptekę w osiedlu ZOR

Wszyscy pamiętamy okres epidemii grypy, jaka nawiedziła miasto w zeszłym roku, w zimie. Pięć aptek, które przerywały zainicjowane były klientami. Ale nie tylko w okresie epidemii nasze apteki są zatłoczone. I dziś w zakupieniu lekarstwa sprawia wiele trudności ze względu na to, że trzeba na nie długo czekać. Powodem tego jest niedostateczna liczba aptek w mieście. Obecnie czynnych w Białymstoku jest pięć aptek. Wprawdzie apteki te są nieźle zaopatrzone, niemniej jednak jest ich za mało w stosunku do potrzeb mieszkańców. Niektóre z nich, jak na przykład apteka przy ul. Dąbrowskiego, borykają się z poważnymi trudnościami lokalowymi.

Istnieje więc potrzeba jak najszybciej uruchomienia nowej apteki. W tym celu przynajmniej Białostockie Przedsiębiorstwo Aptek nowy lokal w bloku nr 18 osiedla ZOR. Przygotowano tam specjalne pomieszczenie, a m. in. piwnice, niezbędne do normalnej pracy apteki.

Lokal ten, rzędy komisynie w lipcu ub. roku z zastrzeżeniem, że ZBM i ODBOR usuna uterki w piwniach, do których przesączala się woda. Od lipca minęło już wiele miesięcy, a piwnice apteczne wciąż zalewa woda. Ani ZBM, ani ODBOR nie zdołali jeszcze zrealizować swoich obietnic i usunąć wody. W ten sposób oddana do użytku apteka w osiedlu ZOR, w Warszawie pozostał bez odpowiedzi. W piwnicach aptecznych, podobnie jak i w piwnicach lokatorów zamieszkujących blok nr 18, nadal stoi woda.

Skoro już mowa o aptekach warto tu poruszyć jeszcze jedną sprawę. Otóż Białostockie Przedsiębiorstwo Aptek wprowadziło w aptekach pewną specjalizację w sprzedaży leków polegającą na tym, że niektóre leki można dostać tylko w określonej aptece. To pomysłcie wydać się niebyleżne, gdyż narzuca mieszkaniowcom w miastach, gdzie aptek jest mało, konieczność korzystania z piwnicy zalanej wodą.

Zwołano nawet w tej sprawie naradę rzeczoznawców, która opracowała plan zabezpieczenia piwnic przed wodą. Ustalono, że lokal do prowadzonej będzie do porządku na 15 września ub. roku. Po tej naradzie wodę wprawdzie wypompowano, ale piwnice nie zabezpieczono i ciagle zalewa je woda, która uniemożliwia ich wykorzystanie. Szereg pism, jakie Białostockie Przedsiębiorstwo Aptek skierowało do ZBM, ODBOR i ZOR w Warszawie pozostał bez odpowiedzi. W piwni-



Tak oto wygląda wnętrze Apteki przy Rynku Kościuszki. Serki osób przeują się codziennie przed klasny lokal, a pracownikom apteki odpowiadają dozwolone ręce. Nie dziwnego, że w wykonanie lekarstwa czekać trzeba nieraz cały tydzień. W tej sytuacji każdy dzień zwoluki z oddaniem do użytku nowej apteki jest karnym dniem. „Gazeta” — Z. Zaremba

Pijemy oryginalny tran

W białostockich aptekach ukazał się wielorybi tran, który odznacza się nie tylko wysoką kalorycznością, ale również nie ma swego tak charakterystycznego nieprzyjemnego zapachu.

Tran ten otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, w specjalnych opakowaniach, przez co nie traci on nic na swej świeżości.

Dostać go można zarówno na recepty jak i w wolnej sprzedaży. Cena wynosi 1,80 zł za 100 g.

Niebawem będziemy mogli nabywać w naszych aptekach tran islandzki, odznaczający się także wysoką kalorycznością.

Apteki nasze na okres zimy zaopatrzone są również dobrze w środki przeciwigrypowe produkcji polskiej, jak polipiryny i pabialginy. (G)

Na sankach

Najbardziej chyba cieszy zima i śnieg naszych najmłodszych. Na placach i uliczkach miasta pełno jest samorządnych i tyższych. To niezachodzące na ulicach arozi wyznaczniki i dlatego warto, aby MO zwróciła na to uwagę. Bezmyślnie i przyjmujemy się przeciwie przeciwniecząc na towarzysze samorządnych.

NA ZDJĘCIU: tor saneczkowy w osiedlu ZOR. Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

W dniach 7, 8, 10 i 11 bm gospodynie próbować będą smakować dobre przysadzonych potraw, które kupić można w postaci kostek w sklepie spożywczym PSS Nr 44 przy ulicy 1-go Maja 14, a w dniach 13, 14 i 15 bm, w sklepie MHD Nr 3 przy ul. Malmeda.

W tych dniach probować będą gospodynie wyprodukowanych przez przemysł spożywczy, dół młynsnych, sosów, śniadań dietetycznych, budyń i galaretek. (H)

Kronika Białostocka

- TEATR**
Teatr im. A. Węgliński w Białymstoku — „Imieniny pana Dyrektora” — godz. 19.
- KINA**
„Północ” — „Strzał w Szanghaju” — godz. 18, 20.
- PORANKI**
„Północ” — „Antoni Iwanowicz zalewa się” — godz. 10, 12 i 14.
- KLUBY**
Poradnia świetlicowa Klubu TPPR czynna od godz. 11 do 14 oprócz niedziel i świąt.
Klub MPMK ul. 1 Maja czynny w godz. 19—21.
- Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od 10 do 18, a w święta od 12 do 18.
- Związkowy Dom Kultury — dla dzieci „Dla każdego coś miłego” — godz. 10 do 17.
- WYSTAWY**
Wystawa „Feliks Dzierżyński” nieczynna.
Muzeum Regionalne — Wystwa w obrazach czynna codziennie od godz. 10 do 17.
- BIBLIOTEKI**
Biblioteka i czytelnia miejska czynna od godz. 8 do 18.
Biblioteka ZDK — ul. Kilińskiego, czynna od godz. 15 do 21.
Czytelnia czynna od godz. 9 do 21 w niedzielę biblioteka i czytelnia czynna od godz. 17 do 21.
Biblioteka Klubu TPPR — czynna od godz. 11 do 19 a prócz poniedziałków, niedziel i świąt.

Stółki muszą świecić czystością

Że w stołkówki podległych Oddziałowi Zaopatrzenia Robotniczego ZBM nie jest dobrze, o tym wiedzą już wszyscy. Ale w jakim stopniu niedobrze, wykazała to dopiero ostatnia inspekcja sanitarna.

Stan stołówek ZBM przy ul. Siepej, Dzierżyńskiego i w mosarui przy ul. Nowo-warszawskiej, jest wysoce niezadowolający.

Również nowowybudowy lokal na stołówkę przy ul. Nowy Świat budzi poważne zastrzeżenia sanitarne i wymaga gruntownych poprawek.

A tymczasem kuchnia stołówek przy ul. Siepej wymaga kapitalnego remontu, w stołówce przy ul. Dzierżyńskiego, magazyny w piwnicy zalane są wodą. W lokalu na stołówkę przy ul. Nowy Świat należało w kuchni i w zmywalni zainstalować wentylatory, w obieralni wyjąć na parę, w obieralni jarzyn zainstalować basen do mycia jarzyn, zrobić ubikacje i umywalnie dla personelu, osuszyć piwnice.

Może w końcu po skierowaniu urzędników przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną do Kolegium Orzekającego o ukaranie kierownictwa OZR, sytuacja się poprawi. (Z)

PZMot. organizuje kursy dla kierowców

Absolwenci kursu samochodowo-motocyklowego po ukończeniu nauki będą mieli pierwszeństwo w przyjmowaniu na kursy zawodowe kierowców w organizowanych przez Ministerstwo Transportu i Drogowego i Lotniczego.

Szkolenie samochodowe i motocyklowe będzie obejmowało teorię samochodową, zasady ruchu drogowego oraz praktyczną naukę jazdy samochodami i motocyklami. Ogółem kurs samochodowo-motocyklowy przewidziany jest na 120 godzin zajęć szkoleniowych.

Kurs rozpoczyna się 17 stycznia. Od kandydatów zgłaszających się na kurs wymagane jest ukończenie 16 lat. Zapisy przyjmuje Polkiat Związek Motorowy Okręg Białostok, ul. Gwardii Ludowej 3.

Zapisy dzieci będą przyjmowane w dniu imprezy na podstawie legitymacji członkowskiej PSS i dowodu, stwierdzającego wiek dzieci. Dzieci czekać mogą mitych niespodzianek. Zarząd PSS.

OGŁOSZENIA

Zginiął pies (wyżeł białobrazowy), kaszkawego zabarwienia, o odprowadzanie ze wsiem groszem — Kilińskiego 15. g 6-1

Ważniejsze telefony:
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Kościuszki 10, czynna od godz. 9 do 15 Wydział Zdravotnia czynna od godz. 11 do 14.

Program i na fall 1322 m
6.30 Muzyka na dzień d'brzy.
7.55 Kolejdy w wykonaniu chóru „5.0 dla młodości” — audycja dla młodzieży 9.00 Odpowiedzi „Fall 49” — fragment powieści Sienkiewicza pt. „Krzyżacy”.
10.05 Koncert muzyki operowej polskiej i rosyjskiej 11.30 Muzyka i aktualności 13.30 „W krainie lodów” — repertuar z cyklu „Słuchawki”.
14.30 Ubono zespoły chórami i pieśniami radzieckimi, 15.00 Melodie z całego świata, 16.05 Korespondencja z zagranicy, 17.50 Barada kontra Pickwick — śniaduchowski wo powieści Dickenskiego, 18.10 Muzyka taneczna, 20.25 z cyklu: „Słuchawki” kompozytorów F. Lehara — audycja słowno-muzyczna.

Współzawodnictwo PSS Kraków — PSS Białostok

Dotychczas lepsi są białostoczanie

We wrześniu ub. r. Zarząd Powzechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku podpisał umowę o współzawodnictwie z Powzechną Spółdzielnią Spożywców w Krakowie. Współzawodnictwo dotyczy kontroli wewnętrznej, a więc zmniejszenia mank i superat.

Po pierwszym podsumowaniu, którego dokonano przed kilkoma dniami, we współzawodnictwie tym prowadzi białostocka PSS. W ogólnej punktacji PSS w Krakowie osiągnął 168,8 pkt., a PSS w Białymstoku — 182,4 pkt.

Współzawodnictwo między obiema spółdzielniami trwa.

PIOTR MAŁEWICZ korespondent

Z cyklu. Zdarzenia prawdziwe

Przyjdź do teatru i na ostatni akt opisz swe miejsce w którymś tam rzędzie i cały ostatni akt przecekaj w szatni. Eksperyment będzie bardzo ciekawy, gdyż jakkolwiek bądź sztuka nie grabiły nas aktorzy, odnieśmy wrażenie, że sztuka ta pochodzi z okresu faktycznej wojny i kończy się generalną batalią na pozycje nieprzyjacielskie.

Dlaczego? Prosta sprawa. Tak zwane efekty dźwiękowe dołać właśnie to złudzenie. Bo jeszcze do końca przedstawienia co najmniej dwie, trzy minuty, a tu z sali dochodzi trzask pojedynczych strzałów karabinowych, krótsze i dłuższe serie z broni auto-matycznej, głośniejszy wybuch — jakby

Kultura na codzień

Tak to kończą się nasze wszystkie przedstawienia teatralne — zborowa batalią. Wprawdzie przedstawienia nasze nie są z okresu wojny, ale efekty wojenne wyciagamy właśnie my sami trzaskając krzesłami przed końcem przedstawienia.

Tak już się u nas przyjęło, że te efekty dźwiękowe towarzyszą aktorom w ostatniej akcji, a już pod koniec przedstawienia towarzyszy gonitwa do szatni po płaszcze. Naprawdę przykro o tych rzeczach mówić, ale z naszą kulturą na codzień nie jest właściwie. Czy nie można wstać ze swych miejsc wtedy, gdy kurtyna ostatnie już zapadnie, czy nie można spokojnie, wolno udać się do szatni po płaszcze nie bawiąc się w wysięgi, i czy wreszcie, przynajmniej, właśnie po zakończeniu sztuki, po zakończeniu całego spektaklu nie należałoby naszym aktorom najbardziej rzęście brawa za całą sztukę? A tak krzymają oni, nieestety, ot krzymają „szatniową” gonitwę.

Próbuj, czytelniku, przeprowadzić ten eksperyment, gdyż, gdy będziesz na salk, to razem z innymi ogarnie cię ten spontaniczny pęd szatniowy, a gdy będziesz patrzył na to z boku, przekonasz się, jak bardzo ma to mało wspólnego z kulturą na codzień, o której przecież bardzo często rozmawiamy i którą chcilibyśmy widzieć na każdym kroku. BAN

Ważniejsze telefony

Ważniejsze telefony:
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Kościuszki 10, czynna od godz. 9 do 15 Wydział Zdravotnia czynna od godz. 11 do 14.

Program i na fall 1322 m
6.30 Muzyka na dzień d'brzy.
7.55 Kolejdy w wykonaniu chóru „5.0 dla młodości” — audycja dla młodzieży 9.00 Odpowiedzi „Fall 49” — fragment powieści Sienkiewicza pt. „Krzyżacy”.
10.05 Koncert muzyki operowej polskiej i rosyjskiej 11.30 Muzyka i aktualności 13.30 „W krainie lodów” — repertuar z cyklu „Słuchawki”.
14.30 Ubono zespoły chórami i pieśniami radzieckimi, 15.00 Melodie z całego świata, 16.05 Korespondencja z zagranicy, 17.50 Barada kontra Pickwick — śniaduchowski wo powieści Dickenskiego, 18.10 Muzyka taneczna, 20.25 z cyklu: „Słuchawki” kompozytorów F. Lehara — audycja słowno-muzyczna.

Pierwszy festiwal filmów chińskich

W dniach od 2 do 11 stycznia br. w 28 kinach w Polsce, w wszystkich miastach wojewódzkich i ważnych ośrodkach przemysłowych — wyświetlane są filmy chińskie. Są to dni pierwszego w naszym kraju festiwalu filmów chińskich.

Kinematografia Chin Ludowych posłada w swym dorobku prócz 14 filmów średniometrażowych i licznych kronik — 34 filmy fabularne, z czego 15 było już wyświetlanych na naszych ekranach, a 8 nowe: „Zdobycie gór”, „List z płótkiem”, „Kiedy się zbierzemy”, oglądamy o „Z dawnych filmów chińskich” — w tym filmie „List z płótkiem” — w roku ubiegłym kinematografia chińska — obok filmów mówiących o okresie wojny wywoleńczej, jak np. pasjonujący film „Zdobycie gór”, czy ciekawą historią małego partyzanta Hol Wa — podjęła tematykę obyczajową, realizując film pt. „Kiedy się zbierzemy”.

Zapoznajmy się bliżej z tymi trzema najnowszymi chińskimi filmami, które obejrzymy na obecnym festiwalu.

„Zdobycie gór” — to autentyczna historia kilku zwładowców, którzy dostali się na niedostępną górę Hua, gdzie schronili się niedobitki wojsk kumiłtanowskich, rozbitych przez Chińską Armię Ludową.

Niedostępne, prostopadłe zbocza góry wydają się do zdobycia, na górę prowadzi tylko jedna, przed wielkimi wykami strzeżona i obwarowana przez kumiłtanowców. Ale zwycięzcy, porucznikiem Lui Nie czela, zdobywa informację, że góra Czang ma pewną przesłania na szczyt góry. Od wielokrotnych zebrań bowiem ziola na niedostępnych zboczach górskich, jakkolwiek wielu z nich, między innymi oficera Czanga, przypieścili to syciem.

Z szarym oddechem śledzimy przeprawę bohaterów zwiadowców po stromych, urwiskach górskich zboczach, ponad przepaściami. Autentyczna niemal wysiłek operator potrafi wydobycie całe piękno i esotykę — ukazuje nadludzkie siły i odwagę bohaterów, którzy, nie bacząc na trudności, którym, razem z dzielnym wojewodą Czangiem, udaje się wejść na szczyt. Dowódcą kumiłtanowców, Fang, z niecierpliwością czeka na bitwę, którą przystępuje do głównych sił, które ruszyły na zdobycie Pekinu.

„Zdobycie gór” jest wielkim osiągnięciem chińskiej sztuki filmowej. Pokazuje epizody walk wywoleńczej i bohaterstwo i odwagę bohaterów, którzy, nie bacząc na trudności, którym, razem z dzielnym wojewodą Czangiem, udaje się wejść na szczyt. Dowódcą kumiłtanowców, Fang, z niecierpliwością czeka na bitwę, którą przystępuje do głównych sił, które ruszyły na zdobycie Pekinu.

„Kiedy się zbierzemy” — jest filmem współczesnym i ukazuje nam nowe, pokojowe życie w Chinach Ludowych. Wiele wdzięku ma historia miłoścy pary narzeczonych — Hsiao-czing i Czun-szen-ga. Miłoścy tej sprzyjała i czasy i ludzie. Szlachetność uczuć, optymizm, surowa prostota cechują ten ciekawy film obyczajowy, który niewątpliwie cieszyć się u nas będzie zasłużonym powodzeniem.

Młode kinematografia chińska cieszy się zarówno w Chinach jak i w innych wywołanych krajach coraz większą popularnością. Stała się to przed kinematografią Chin Ludowych coraz poważniejszą dziedziną.

Dzięki troskliwej opiece państwa i rządu, dzięki współpracy z filmem najwybitniejszych pisarzy i muzyków — młoda kinematografia chińska rozwija się szybko, osiagając już sukcesy międzynarodowe w roku ubiegłym na Festiwalu Filmowym w Karłowicach. Wzrost barwny film „Liang Szan-pi i Czou Jung-tai”, oparty na znaney chińskiej operze, został nagrodzony za muzykę. BGR.



NA ZDJĘCIU: Kuc Jun-tai w jednej ze scen filmu „Zdobycie gór”. CAF — CFW

GAZETA SPORTOWA

Wznowienie rozgrywek w siatkówce i koszykówce o mistrzostwo klasy A

W najbliższą sobotę i niedzielę po świętecznej przerwie wznowione zostaną rozgrywki w siatkówce i koszykówce mężczyzn o mistrzostwo klasy A. W dniach 8 i 9 bm. odbędzie się turniej siatkówki w Białymstoku. Grać tam będą zespoły AZS i Ogniwia z Białegostoku oraz Budowlanych z Żmudzi.

W nowej sali gimnastycznej AZS w sobotę o godz. 18 rozgrywa się następująca siatkówka kobiecej. Spotkają się zespoły AZS, Ogniwia i Kolejarza.

Również w sobotę w sali Liceum Pedagogicznego w Białymstoku dojdzie do ciekawego spotkania w koszykówce męskiej. Elita Spółni spotka się z AZS Białostok. Obie te drużyny w dotychczasowych rozgrywkach nie poniosły ani jednej porażki. Będzie to nieoficjalna walka o prowadzenie w tabeli i pierwsze miejsce.

Z pozostałych meczów koszykówki w sali Liceum Pedagogicznego w niedzielę zobaczymy spotkanie Gwardii Białostok ze Spółnią Elk oraz AZS z Ogniwem Elk. W Ogniwie Ogniwia Białostok zagra z tamtejszą Spółnią. (Z)

Koło ZS Zryw przy Technikum Budowlanym — przoduje

Przykładem jak należało reprezentacje szkolne razem. Koszykarze zdobyli mistrzostwo klasy C o mistrzostwo województwa juniorów ZS Zryw, a w półfinałach mistrzostwo Polski juniorów zajęli czwarte miejsce. W ubiegłym roku rozegrali oni 98 spotkań.

Niemalże osiągnięcia mają także i tenisiści stołowi. Zajął już na swym koncie mistrzostwa ZS Zryw Białegostoku, na których Zalewski, Gurowski i Galeski byli najlepszymi zawodnikami.

Również szachistów i gimnastyków uzyskali szereg poważnych sukcesów.

Koło ZS Zryw przy Technikum Budowlanym nie poprzestanie na dotychczasowych osiągnięciach i w bieżącym roku doloży wszelkich sił, aby swe produkcyjne miejsce nadal utrzymać przestając równocześnie, by sportowcy wykazywali się dobrymi wynikami nie tylko na boisku, ale i w nauce.

W. BRZOZOWSKI

Pierwszy krok bokserski w Grajewie

W najbliższą niedzielę w sali „Przyjaźń” w Grajewie o godz. 13.20, odbędzie się „pierwszy krok bokserski” w spotkaniu pomiędzy LZS Białostok a Spółnią Grajewo.

Spotkanie to będzie pierwszym na terenie Grajewa. (Z)

ZSRR — Szwecja w hokeju

W Sztokholmie zawodnicy radzieccy rozegrali rewanżowe spotkanie hokejowe ze Szwecją zwyciężając 3:2.

NA ZDJĘCIU: obrońca szwedzki Björn stara się powstrzymać atakującego Bobrowa (ZSRR). Fot. — CAF

Janusz Chudziński — POMNIK

59) NAD SIDERKĄ

Znowu nieopodal trzępęło. Piotr skurczył się jeszcze bardziej.

— Nic, nie, Pietia — Grigorij usiłował go uspokoić. — To już niedługo się skończy. Piotr w odpowiedzi ukazał ziemską twarz.

— Ja nie boję się sekretarza. Tylko, że głupio byłoby teraz zginać.

Zwarł szczęki, widząc, że Grigorij nie rozumiał, dorzucił:

— Rachunku jeszcze nie zamknąłem. Rozumiecie? — Podniósł głos: — Pomyślałem sobie, że pięćdziesięciu hitlerowców... Za matkę, za braci... Więc teraz nie czas ginąć. Grigorij bez słowa skinął głową na znak potwierdzenia. Zadawony był, że chłopak nie znalazł się psychicznie, że odnalazł jedynie słuszną wyjście — walkę.

No, teraz wystarczy — powiedział Gromyszew. Pociąg nadleciał, usterzył tuż za lejtnantem. Sypnęło ziemią. Kapitan spokojnie otrząsnął się, powtórzyl:

— Będziemy zaczynać.

Jegupow nie odpowiedział.

— Będziemy zaczynać — jeszcze raz powtórzyl Gromyszew. Jegupow milczał nadal. Gromyszew podszedł do niego, odwrócił go na plecy.

— Frolow! — zawołał za siebie. Sierżant jednym skokiem znalazł się przy kapitanie.

— Obejmiesz pierwszy pluton — powiedział spokojnie Gromyszew. — Kiedy skończą moździerze, pójdziemy pod wzgórze.

Rozpiął kieszonkę Jegupowa, wyjął dokumenty, z kabury wyciągnął pistolet. Wszystko razem wcisnął do swej torby. — „Dobry był chłopiec” — pomyślał. — „Szkoła go, młodo umarł. I nie doczekał...”

W chwilę potem z pagórka podniosła się świecąca kula rakiety. Moździerze od razu urwały, kapitan podskoczył, krzyknął nieswobodnie głosem.

— Naprawdę, sołoko! Za Stalina!

Za jego plecami podniósł się krzyk, spotęniał:

— Huraaaa!

Grigorij znowu biegł w przódzie, za sobą słyszał tupot aóg. Nie odwracał głowy, wiedział i tak, że najbliższy niego będzie Wareniuk, dalej Zubowin z wyciągniętym łądem długiego bagnetu. Sapał głośnie, słyszał sapanie tamtych i dlatego raptem uswiadomil sobie, że Niemcy nie strzelają. Było w tej ciszy coś niesamowitego, przerażającego, niewiadomą dalszych kroków. Dopiero po kilkudziesięciu metrach, kiedy przeszli już połowę drogi do wzgórz pomyślał: — „Moździerze ich wybiły...”

To dodało mu sił, przygarbił się, zacisnął zęby wyciskając z plus reszcie oddechu. — „Jeszcze sto metrów” liczył. — „Dziewięćdziesiąt...”

I hitlerowski kulomiot rozszedł się nagle długimi, góracymi salwami. Grigorij usłyszał za sobą dławiony okrzyk, potknął się i sam padł twarzą w miękką ziemię. Dyssał ciężko, z trudem łapał powietrze, nawykkiem raczej doczekał się do wysokiej kępy trawy. Ciekaw sikił jeszcze chwilę, zachłystnął się ogniem i umilkł.

Grigorij drgnął, poczuwszy na nodze czyjąś dłoń. Obejrzał się gwałtownie, nerwowo. Kapitan wykonał jeszcze jeden posuw i opadł kolo niego. Twarz miał czarną od zlepionego potem kurzu, na policzku rozsmarowaną smugę krwi.

— Ranili? — zaniepokoił się Kunawin w tym odruchu, który każe każdemu żołnierzowi ochronić dowódcę.

Gromyszew pokręcił głową.

— Głupstwo, sekretarzu. To głupstwo. Nie przedziwny w ten sposób. Tu trzeba wymyślić coś innego...

Uniósł się nieco na łokciach, szkami wymacał przedpole. Nawprost schron na wzgórze. Nieprzyjacielskie stanowisko, ostatnie, które ocalało po obstrzale moździerzy, było dobrze zabezpieczone workami piachu i płytami dardini. Otwór strzelniczy oddział się wyraźnie swą czernią od barwy trawy, był niepokojąco bliski w okularach lornety.

Pod wzgórzami szła droga i ciągnął się w kierunku wsi suchy pas oranej ziemi. Ten szlak był jednak pod obstrzałem faszystów i natychmiast należało znaleźć jakieś inne wyjście z sytuacji, jeśli oddział chciał walczyć jeszcze jutro i pojutrze. Można było zniszczyć bunkier, to znaczy przejąć osiemdziesiąt metrów przez zaporę ognia. Można było również próbować obejść wieś w prawo, poprzez łąki.

Łąki były szerokie, płaskie, z rzadka pokryte skarlawymi krzakami i większymi kępami trawy. W powietrzu wisiał skwar, ziemia, na której leżał, zamieniała się w gorący popiół, a tam, w soczystej, pysznej trawie lśniły tafle wody.

— Czy mogę zameldować, towarzyszu kapitanie? — zapytał Grigorij. Gromyszew opuścił lornetę.

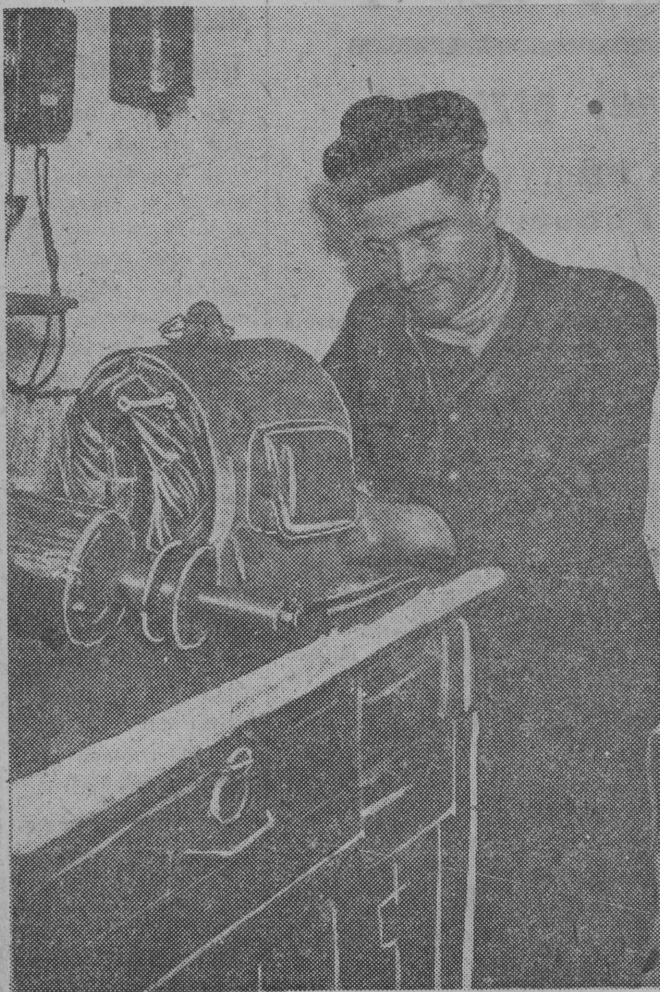
— No?

— A gdyby tak część tamtędy, przez łąki?

Gromyszew z aprobatą rzucił głową:

— Prawda? My tutaj, jeden pluton tamtędy... Co? Pójdzie Frolow. Powinien się przedostać, na tych mokradłach są kępy. Pójdą wolno, nie ugrzęzną... (Ciąg dalszy nastąpi)

Bierzcie z niego przykład



Trzy lata pracuje już na PKP Marian Łabanowski. I to pracuje nie byle jak 125 proc. normy to taka średnia Łabanowskiego. Jest on elektromonterem działu elektrotechnicznego białostockiej parowozowni. Ostatnio Marian Łabanowski był na zlocie przodowników pracy — kolejarzy w Olsztynie, gdzie za swą pełną poświęcenia pracę otrzymał nagrodę.

Marian Łabanowski przoduje również w pracy społecznej. W dowód zaufania młodzież kolejowa wybrała go członkiem Zarządu Zakładowego ZMP.

NA ZDJĘCIU: Marian Łabanowski w czasie pracy.

Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

Robimy sami

Lodowisko nie trudno zbudować

Mimo, że spadł już pierwszy śnieg i mróz zaczyna poszczytywać, nie jest jeszcze za późno na zbudowanie ślizgawki. Działaj podajemy Wam najbardziej prosty sposób budowy lodowiska. Ma się rozumieć podajemy ten sposób dla tych kół sportowych i szkół, które nie mają warunków naturalnych na ślizgawki (rzeki czy jeziora).

Zaczynamy od wybrania miejsca pod ślizgawkę. Pamiętajmy, że plac pod ślizgawkę musi być równy. Ubijamy na nim śnieg, a również ze śniegu robimy wały dookoła przyszłego lodowiska. Z miejsca przeznaczonego na ślizgawkę, śniegu w żadnym wypadku nie zgarniamy. Wskazane jest, żeby lodowisko miało biały podkład, gdyż wtedy odbijają się od niego promienie słoneczne i w czasie odwilży lód na ślizgawce wolniej topnieje.

Mamy więc już ubity podkład i obwałowane miejsce przyszłego lodowiska. Teraz rzecz najważniejsza — umiejętnie polanie wodą. Polewamy lodowisko wodą dwa razy:

pierwszy raz: polewamy wodą z konewek (tych ogrodniczych) ubity podkład śnieżny. Tworzymy t. zw. masę śnieżno-wodną, którą pozostawiamy na noc, aby zamarzała,

drugi raz: polewamy lodowisko, aby lód na nim wyglądał. Robi się to w następujący sposób:

Na zwykłe saneczki ładujemy dużą beczkę i napełniamy ją wodą. Następnie do beczki przywiązujemy worek parczany tak, aby woda wylewająca się z beczki po otworzeniu szpunta wlewała się do worka. Worek powinien ciągnąć się za saneczkami po śniegu.

Wybijamy z beczki szpunt, woda wlewa się do worka i — proste — wycieka z niego,

go, a my — ciągniemy sanki po zamrażonym podkładzie lodowiska.

Woda, w czasie naszej wędrowki saneczkowej, wycieka przez worek i równą warstwą rozlewa się na lodowisko, a oprócz tego przelęgając worek gładzimy powierzchnię ślizgawki.

Pozostawiamy tak spreparowaną powierzchnię lodowiska na noc, żeby równiutko, na lustro zamarzała, a na drugi dzień — łyżwy do butów i jazda.

SŁOWNIK WYRAZÓW

źle rozumianych przez młodzież albo w ogóle nieznanymi

Abotomolizm — to jest właśnie to, co cechuje jeszcze niektórych chłopców i dziewcząt w fabrykach, jeżeli chodzi o mienie społeczne.

Bawić się — każdy z młodych ponuraków, a szczególnie tych, którzy nie umieją tańczyć, ostro przeciwstawia się temu pojęciu. Zdarzają się też tacy w instancjach ZMP.

Czekać — robią to z wielką cierpliwością jeszcze liczne nasze ludowe zespoły sportowe w oczekiwaniu na instruktora z rady powiatowej i rady wojewódzkiej i w oczekiwaniu na sprzęt.

Obcy nie powtórzyło się to w 1955 roku.

Dobry — w odniesieniu do ucznia nigdy nie można wiązać ze słowem sportowiec, i odwrotnie, w odniesieniu do sportowca rzadko kojarzy się ze słowem uczeń.

Energia — tego właśnie brak niektórym naszym przewodniczącym kół ZMP.

Formy — mogą być do ciast. Jeżeli chodzi o formy pracy z młodzieżą — mamy ich — niestety bardzo jeszcze niewiele.

Garnitur — może być świąteczny. Jeżeli chodzi o wyrażenie sportowe, można po-

O projekcie statutu ZMP

Na sprawy młodzieży — oczyma młodzieży

Pracuje w każdym zakładzie pracy, w każdej szkole, spółdzielni produkcyjnej, PGR, POM, uczelni istnieją kółka ZMP. Istnieją i pracują. Jedne gorzej, inne lepiej. Niestety, większości z nich wymykały się dotychczas sprawy, które nieodłączne są młodości i młodzieży, a które projekt nowego statutu określa między innymi w punkcie 27 mówiąc:

„Kółka ZMP dba o zdrowie i rozwój fizyczny młodzieży. Doceniając doniosłą rolę sportu w wychowaniu młodzieży, ZMP aktywnie uczestniczy w pracy zrzeszeń sportowych i komitetów kultury fizycznej, propaguje i rozwija działalność sportową na swoim terenie, troszczy się o właściwą postawę moralną młodych sportowców.

Kółka ZMP budzi wśród młodzieży zamiłowanie do turystyki, do poznawania piękna kraju ojczystego”.

Tyle projekt statutu. Przyjrzyjmy się najbliższym nam kółkom ZMP i ocenimy ich pracę, za kryterium oceny biorąc właśnie wyżej zacytowany punkt 27 projektu statutu.

Jak kółka nasze uczestniczyły dotychczas w pracy zrzeszenia sportowego? Czy tylko od czasu do czasu (najczęściej przypadkowo sprawy sportu „stały na zarządzie kółka”) czy też zarząd i członkowie kółka żywo interesowali się sportem i życiem młodzieży w klubie, czy też sekcjach zrzeszenia?

A może i w Waszym kole zdarzały się wypadki „bicia” kolegi na zebraniu kółka za to, że bierze zbyt czynny udział w życiu sportowym? Może i u Was byli tacy, którzy woleli dyskutować po pięć godzin nad referatem zamiast zorganizować wycieczkę za miasto, gdzieście pograli siatkę, lub pojeździli na sankach czy nartach?

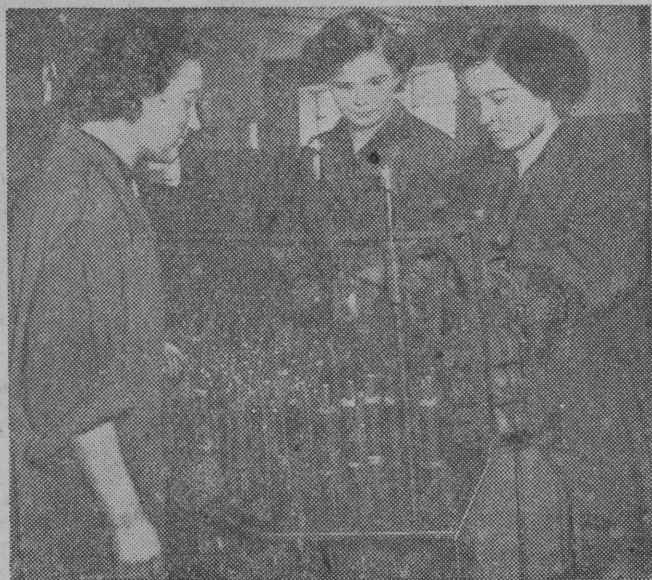
Dużo jest takich i podobnych zagadnień, które nasuwają punkty projektu nowego statutu i które wymagają spojrzenia na sprawy młodzieży oczyma młodzieży.

KAZIMIERZ KOWALSKI
Suwałki

MŁODOŚCIĄ SILNI...

Tygodniowy dodatek „Gazety” dla młodzieży

Oni reprezentować będą Białostoczczyznę na II Zjeździe ZMP



Za kilkanaście dni Lucja Dziemianczuk (z prawej) wraz z innymi delegatami woj. białostockiego weźmie udział w obradach II Zjazdu ZMP. Dzisiaj można ją jeszcze spotkać przy krosnach.

NA ZDJĘCIU: Lucja Dziemianczuk uczy zawodu przewijarki Janinę Sawicką. W środku technik — Wanda Zawadzka.

Jakże często, gdy młodzi czy starsi rozmawiają o swoich własnych przeżyciach, powtarza się zdanie: o tym ciekawą książkę można by napisać...

O tym, że życie jest ciekawe, nieraz trudne, ale piękne rozmawialiśmy z delegatką na II Zjazd ZMP Lucją Dziemianczuk, wykwalifikowaną młodą robotnicą Białostockich Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego. Dotychczasowa praca, życie koleżanki Dziemianczuk przypomina niektóre fragmenty naszego nowego filmu „Autobus odjeżdża 6.20”.

Tak jak bohaterka filmu, Lucja Dziemianczuk przeżywa głęboko swe wyróżnienie za pełną poświęcenia pracę, bo młodzież Białegostoku wybrała ją delegatką na II Zjazd ZMP.

Kiedyś o Lucji Dziemianczuk zdecydowano, że zostanie krawcową. 17-letnia dziewczyna nie zgodziła się. Poszła do fabryki. Urzekła ją siła ogromnych maszyn, zaciekawił problem przekraczania norm, podlegał dumny tytuł przodownicy pracy.

Praktyka, pierwsze kroki nigdy nie są łatwe. Choć Lucja Dziemianczuk nie miała podczas swojej praktyki zadań, które dają w wyniku porzucanie zakładu, jed-

nak fakt, że Lucja kształciła dzisiaj nowe robotnice, nie spadł z nieba, a w ciężkim trudzie umysłu i rąk został zdobyty. Nie jest frazesem powiedzenie, że Lucję Dziemianczuk wychowała produkcyjna brygada im. Hanki Sawickiej i jej brygadziśka, również dziewczyna, członek Związku Młodzieży Polskiej — Monika Bogucka.

Koleżanka Bogucka nauczyła Lucję Dziemianczuk nie tylko pracować, tak by osiągać po 180, 220, 260 proc. normy, nauczyła ją również wychowywać, kształ-



Na naszym zdjęciu delegatką na II Zjazd ZMP Nina Zduńiewicz w czasie zabawy noworocznej wśród swych wychowanków — harcerzy.

O krawatach

Nie ma twarzowych krawatów. Krawat musi być dobrany do garnituru. Nie mówimy tym razem, że krawaty muszą być dobrane też do koszuli, bo zestawienie koszul pasujących do garniturów padaliśmy w numerze poprzednim.

A więc jaki krawat — do jakiego garnituru? Radzimy przede wszystkim krawaty utrzymane w spokojnym tonie. Proszę nam wierzyć: barwny, jaskrawy, krzyżący krawat w żadnym wypadku nie doda ci uroku. Zalecamy krawaty gładkie — w jednym kolorze, względnie krawaty utrzymane w jednym tonie z harmonizującymi skośnymi paseczkami.

Do garnituru granatowego pasuje krawat granatowy bordowy, ciemno-niebieski szary.

Do garnituru brązowego — zielony, beżowy, brązowy.

Do garnituru czarnego — krawat czarny lub szary.

Do garnituru szarego — krawat w zależności od odcienia garnituru.

cił młode, przychodzące do fabryki robotnice.

Kiedy ekipa łączności z „Pasmanterii” przebywała we wsi Rzepniki zgłosiła się do niej Janina Sawicka.

— Ja chcę pracować w fabryce — powiedziała.

Przyjęto ją. Lucja Dziemianczuk serdecznie zaprosiła ją do siebie. Uczy ją zawodu przewijarki, uczy ją żyć pięknie i lepiej. Może już niedługo Janina Sawicka zdobędzie zaszczytny tytuł przodownicy pracy tak jak Bogucka, jak Dziemianczuk.

* * *

Nina Zduńiewicz jest również delegatką na II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej. W swoim pięknym zawodzie wychowawczyni pracuje zaledwie pierwszy rok. Ale jej entuzjazm, poświęcenie wyróżniło ją spośród młodych nauczycieli. Nigdy jako uczennicę Liceum Pedagogicznego w Białymstoku znano w całej szkole. Była aktywistką. Tą naj- lepszą aktywistką, która lubiła wszyscy i nauczyciele i młodzież.

Pracę Niny Zduńiewicz trudno jest mierzyć liczbami norm, ale na przykład fakt, że po jej kilkumiesięcznej bytności w szkole, organizacja harcerska powiększyła się liczebnie o 30 procent, jest również wymowny. To uzasadnia, że wybór młodzieży Białegostoku, jej, jako delegatki na II Zjazd ZMP jest słuszny.

Projekt nowego statutu ZMP głęboko podkreśla rolę wychowawczą Związku Młodzieży Polskiej. Projekt statutu określa formy wychowania. Młodzież Białegostoku odczuwała potrzebę takich zmian statutowych: na II Zjazd wybrała tych, którzy wyróżnili się umiejętnością wychowywania. Nasi delegaci Dziemianczuk i Zduńiewicz, Banasiak i Korolczuk i inni, razem z delegatami całej Polski będą na II Zjeździe ZMP radzić o tym, w jaki sposób pracą organizacji ZMP wychować całą młodzież.

LECH KOZUSZKO

PIĘKNE jest NASZE ŻYCIE

„Zmieniło się życie w Dubiczach Osocznych. Znikła ciemnota i zafocianie. Zmieniło się szczególnie życie młodzieży. Już nie zajmują kulacy i dziedzice naszych chłopców i dziewcząt do pania krów za marną strawę i kilka groszy. Już nikt nie okłamuje młodzieży, bo poznaje ona życie i świat w jasnej, czystej szkole.

Możemy śmiało powiedzieć, że piękne jest nasze życie. Pracujemy w spółdzielni produkcyjnej razem, w kolektywie. Każdy z nas na spółdzielczej gospodarce stara się przodować. W wolnych godzinach słuchamy radia, czytamy książki i gazety. Wieś nasza jest zelektryfikowana i radiofonizowana. Wiemy, co dzieje się na świecie. Mamy własną bibliotekę gromadzką, z której korzystamy i my, młodzi, i starsi.

Pracujemy też nie szczędząc sił w kole ZMP i w LZS. Chcemy, by nasza ZMP-owska praca szczególnie teraz, przed II Zjazdem ZMP jeszcze bardziej była wydajna. Pracą tą chcemy podziękować władzy ludowej za to szczęśliwe życie. Dlatego zobowiązujemy się i my, ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana przodować w pracy zawodowej i społecznej.

BAZYLI JANIUK